

PROTOKÓŁ nr 35
z posiedzenia
Komisji Kultury i Promocji
Rady Miejskiej w Radomiu
z dnia 20 kwietnia 2023 r.

Komisja odbyła wyjazdowe posiedzenie, które odbyło się w Miejskim Ośrodku Kultury „Amfiteatr” w Radomiu, ul. Daszyńskiego 5.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie komisji oraz zaproszeni goście, zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Posiedzenie otworzyła i prowadziła radna Ewa Czerwińska - przewodnicząca komisji, która powitała członków komisji oraz zaproszonych gości.

Radni nieobecni: Jarosław Rabenda, Dawid Ruszczyk.

Przewodnicząca komisji Ewa Czerwińska przedstawiła porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 34 z posiedzenia komisji.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały na sesję Rady Miejskiej w Radomiu zawartego na druku nr 816 w sprawie zamiaru zmiany lokalizacji filii Nr 15 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Józefa A. i Andrzeja S. Załuskich w Radomiu.
3. Zaopiniowanie wniosku Nr 1/2023 w sprawie zaopiniowania nadania nazwy prof. Tadeusza Sołtyka dla ogólnodostępnej, wewnętrznej drogi dojazdowej zlokalizowanej na terenie Lotniska Warszawa-Radom im. Bohaterów Radomskiego Czerwca 1976 Roku, urządzonej od ulicy Lubelskiej w kierunku południowym, przebiegającej obok terminalu pasażerskiego.
4. Zaopiniowanie wniosku Środowiskowo-Lekarskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Radomiu o wyrażenie zgody na użycie Herbu Miasta Radomia na sztandarze Środowiskowo-Lekarskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Radomiu.
5. Analiza merytoryczna i ekonomiczna Miejskiego Ośrodka Kultury „Amfiteatr” w Radomiu.
6. Sprawy różne.

Radny Łukasz Podlewski powiedział, że jest przeciw takiemu porządkowi posiedzenia komisji. Poprosił o zdjęcie z porządku posiedzenia punktu 3 dot. zaopiniowania nadania nazwy prof. Tadeusza Sołtyka dla ogólnodostępnej, wewnętrznej drogi dojazdowej zlokalizowanej na terenie Lotniska Warszawa-Radom. Wyjaśnił, że w Wydziale Geodezji są jeszcze 2 wnioski dotyczące nadania nazwy dla przedmiotowej ulicy, w związku z tym podjęcie dziś uchwały będzie niejako nieuczciwością wobec innych wnioskodawców, którzy również złożyli wnioski na tę ulicę. Dodał, że pomija już fakt, że kiedyś jako Komisja podjęli wniosek dotyczący

nadania nazwy dla zupełnie kogoś innego. Powiedział, że dziś ma wrażenie, że opiniowanie nazwy patrona prof. Tadeusza Sołtyka, nie mniej oczywiście jednej z osób zasłużonych, skutkuje tym że doprowadzają do sytuacji kto pierwszy ten lepszy, co jest zwyczajnie nieuczciwe. Radny powiedział, że wnioskuje, żeby ten punkt został zdjęty i żeby procedowali wszystkie wnioski kompletne, które dziś są w Wydziale Geodezji, bez względu na to czy to będzie trwało tydzień, dwa czy miesiąc.

Radny Piotr Kotwicki powiedział, że on sam wielokrotnie prowadził korespondencję z Wydziałem Geodezji za pośrednictwem pani prezydent, dotyczącą tego dlaczego nie zostaje wprowadzony do procedowania wniosków o nadanie nazwy gen. Błasika dla tej drogi. Zdaniem radnego to jest sprawa do wyjaśnienia, dlaczego tylnymi drzwiami zostaje wrzucony wniosek, gdzie od lat jest leżący wniosek i gdzie on ma na piśmie zapewnienia pani prezydent, że wspomniany wniosek nie jest rozpatrywany tylko i wyłącznie ze względu na to, że ulica nie jest skończona jako inwestycja i nie można tego zrobić. W związku z tym przychyliła się do wniosku radnego Łukasza Podleńskiego, żeby nad tymi wnioskami głosować łącznie. Jeżeli jest kilka propozycji nazw dla tego samego odcinka drogi, to wnioski powinny być rozpatrywane na jednym posiedzeniu, wtedy komisja będzie mogła podjąć decyzję w oparciu o te przedstawione wnioski. Radny Piotr Kotwicki powiedział, że on również jest za zdjęciem tego punktu z porządku posiedzenia komisji.

Dyrektor Wydziału Geodezji Łukasz Horwat powiedział, że chciałby się odnieść do wniosków, które złożono w 2015 roku. Należy podkreślić, że przebieg tamtej nazwy ulicy przechodziłby obecnie przez terminal, który został wybudowany, czyli tak naprawdę nie był to taki sam przedmiot wniosku, który się zmienił w czasie. Następną kwestią jest to, że w 2016 roku została wprowadzona ustawa o zakazie propagowania komunizmu i są w tej chwili zobligowani do każdorazowego wystąpienia do IPN-u o zbadanie patrona nadania nazwy ulicy. Ostatnio mieli taką sytuację, dowiedzieli się nieoficjalnie, że jeden z patronów, który miał zostać nazwany, prawdopodobnie będzie opinia negatywna, przy czym każdy myślał, że będzie wszystko w porządku. Dlatego oni tak, jak i inne miasta bardzo się trzymają tej opinii. Dyrektor dodał, że chciałby prosić członków komisji o zastanowienie się w ogóle nad zasadnością nadania nazwy jakiegokolwiek ulicy dla tej drogi wewnętrznej. Wyjaśnił, że jeżeli nadadzą nazwę ulicy, to ta nazwa pójdzie do wszystkich usług teleinformatycznych, zostanie wykazana w GPS-ach i innych systemach teleinformatycznych. Tam w terenie znajdują się bramki, co oznacza, że żeby wjechać na teren lotniska trzeba pobrać bilet, a żeby wyjechać trzeba za niego zapłacić. Za chwilę się okaże, że będziemy jedynym miastem w Polsce, które ma płatną drogę gminną, bo żeby na nią wjechać trzeba będzie pobrać bilet i żeby wyjechać trzeba będzie zapłacić. Ta droga znajduje się przy al. Wojska Polskiego, więc może dochodzić do sytuacji, że osoby, które nie są mieszkańcami Radomia i nie będą o tym wiedzieć, będą chciały sobie skrócić przejazd przez miasto i przejechać przez tą ulicę i będą problemy, bo okaże się, że będą musieli zapłacić za przejazd ulicą, która została nadana. Jeżeli nie będzie nadanej nazwy ulicy, ona nie będzie wykazana w systemie to znaczy, że nie będzie przejezdna dla każdego i będzie wiadomo, że to nie jest droga ogólnodostępna, tylko droga wewnętrzna na zamkniętym terenie.

Przewodnicząca komisji Ewa Czerwińska poinformowała, że komisja nie będzie procedować punktu 3 porządku posiedzenia.

Ad. pkt 1 Protokół nr 34 z posiedzenia komisji został przyjęty (5 radnych za, 0 przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu).

Ad. pkt 2 Przewodnicząca komisji Ewa Czerwińska poprosiła o przedstawienie projektu uchwały na druku nr 816 w sprawie zamiaru zmiany lokalizacji filii Nr 15 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Józefa A. i Andrzeja S. Załuskich w Radomiu.

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy omówił projekt uchwały.

Z prośbą przeniesienia siedziby filii Nr 15 z ul. Wyścigowej na ul. Bluszczową, do budynku Domu Kultury „Idalin” wystąpił do Prezydenta Miasta Radomia dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Józefa A. i Andrzeja S. Załuskich w Radomiu. Zaproponowana zmiana lokalizacji została skonsultowana z dyrektorem Domu Kultury „Idalin”. Za przeniesieniem filii przemawia to, że obecna filia jest usytuowana na I piętrze w budynku przychodni zdrowia, nie przystosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych i starszych (brak windy), natomiast w zaproponowanej lokalizacji znajdowałyby się na parterze. Usytuowanie obecnej filii w budynku przychodni zdrowia niesie za sobą negatywne konsekwencje, takie jak całkowite jej zamknięcie w okresie od marca do grudnia 2020 roku z powodu epidemii Covid-19. W odległości 800 metrów od obecnie działającej filii, od kilku lat funkcjonuje duża, nowoczesna, aktywnie działająca filia Nr 1 przy ul. Osiedlowej 9, w budynku dostosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych (dwie windy). Tymczasem na osiedlu Idalin i pobliskich Janiszpolu, Długojowie, Glinicach nie funkcjonuje żadna filia MBP. Zmiana ta zapewni więc mieszkańcom tych osiedli dostęp do oferty bibliotecznej.

Przewodnicząca komisji Ewa Czerwińska zapytała co stanie się z pracownikami filii Nr 15?

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy wyjaśnił, że jest to filia prowadzona przez jedną osobę tj. kierownika i on przejdzie po prostu na ul. Bluszczową.

Radny Piotr Kotwicki zapytał co działo się z pracownikiem filii gdy ta była zamknięta ze względu na Covid?

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy odpowiedział, że pracował w innych filiach albo prowadził archiwizację na miejscu.

Radny Piotr Kotwicki powiedział, że Spółdzielnia Mieszkaniowa „Ustronie” jest chyba jedyną w mieście spółdzielnią, która prowadzi swój dom kultury i tak naprawdę z punktu widzenia miejskiego jest to prywatne przedsiębiorstwo.

Radny Adam Bocheński powiedział, że jeszcze Spółdzielnia „Nasz Dom” prowadzi Klub „Kwadrał”.

Radny Robert Utkowski dodał, że Spółdzielnia Budowlani prowadzi Klub „Igrek”.

Radny Piotr Kotwicki powiedział, że nie miał takiej wiedzy. Był przekonany, że jedynie Spółdzielnia „Ustronie” prowadzi tego typu działalność kulturalną. Radny dodał, że jego zdaniem ewidentnie brakuje na osiedlu Ustronie miejskiej instytucji kultury i uważa, że można byłoby zawrzeć jakieś porozumienie ze Spółdzielnią

Mieszkaniową „Ustronie” i nieodpłatnie przejąć którąś z tych instytucji i zdjąć ten ciężar z mieszkańców Ustronia.

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy zapytał czy radny ma na myśli to, żeby gmina przejęła prowadzenie instytucji kultury?

Radny Piotr Kotwicki powiedział, że wie jak funkcjonuje Dom Kultury „Idalin” i że do tej pory tam działa jakiś księgozbiór i mają jakąś namiastkę biblioteki.

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy powiedział, że właśnie w tym miejscu chcą zrobić filię biblioteki.

Radny Piotr Kotwicki zapytał dyrektora jak chcą tam dołożyć kolejne woluminy, skoro tam nie ma miejsca w ogóle?

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy powiedział, że chcą tam stworzyć prawdziwą bibliotekę z elementami czytelnicy i z nowymi półkami. Wyjaśnił, że księgozbiór, który jest w DK „Idalin” to jest księgozbiór z lat 60-tych i 70-tych, więc zapewne większość z tych książek pójdzie do kasacji. Dyrektor dodał, że w Domu Kultury „Borki” działa filia biblioteczna na tej samej zasadzie.

Radny Piotr Kotwicki zapytał czy budynek, w którym mieści się filia przy ul. Osiedlowej należy do miasta czy jest wynajmowany?

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy powiedział, że biblioteka wynajmuje te pomieszczenia.

Radny Piotr Kotwicki zapytał jaki jest koszt wynajmu?

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy odpowiedział, że jest to bodajże 7000 zł. Dyrektor dodał, że w tej chwili filia przy ul. Wyścigowej to dla biblioteki jest koszt ok. 1600 zł miesięcznie, natomiast po negocjacjach z Domem Kultury „Idalin” sądzi, że ta kwota będzie jeszcze mniejsza.

Radny Piotr Kotwicki stwierdził, że nie ma pieniędzy na kulturę i nie ma w ogóle pieniędzy na nic, ale wynajmujemy pomieszczenia komercyjnie od prywatnego developera za 7000 zł miesięcznie, gdzie moglibyśmy wynajmować nieodpłatnie od Spółdzielni Mieszkaniowej. OKiSZ Resursa Obywatelska płaci 6000 zł miesięcznie za to, że mają karty dostępu z których nie korzystają, a które trzeba serwisować. Radny stwierdził, że jest coraz bardziej zbudowany formą oszczędzania w naszym mieście.

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy powiedział, że on by nie łączył tych dwóch faktów. To, że Resursa daje jakieś potworne pieniądze dla MZL-u za nie wiadomo co, to jest rzecz dziwna, natomiast jeżeli chodzi o filie to biblioteka ma 11 filii z czego w przypadku tylko dwóch filii Nr 1 i 2 płaci prywatnym właścicielom. Dyrektor dodał, że jeżeli chodzi o filię Nr 1 to właściciel tych pomieszczeń swoim własnym kosztem zrobił generalny remont.

Radny Piotr Kotwicki powiedział, że zakłada, iż taki sam efekt można byłoby zrobić w nieruchomościach, które należą do miasta.

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy powiedział, że gdyby to było możliwe, to by to zrobili.

Radny Piotr Kotwicki powiedział, że jest przekonany o tym, że jest bogata korespondencja między Spółdzielnią Mieszkaniową „Ustronie” a Gminą Miasta Radomia na temat tego, żeby przejąć część obowiązków od Spółdzielni Mieszkaniowej, ponieważ mieszkańcy płacą za działalność kulturalną w czynszu i to

nie są małe pieniądze. Jednocześnie te domy kultury (bo jest kilka tych filii) stoją puste, a to są dosyć duże powierzchnie, które się nie nadają pod zasiedlenie.

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy powiedział, że Spółdzielnia Mieszkaniowa nie odda tego za darmo.

Radny Piotr Kotwicki powiedział, że jest przekonany, że odda.

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy powiedział, że trudno jest mu mówić o poprzednikach. On jest w Wydziale Kultury od 2015 roku i wie, że zarówno prezydent Semik, była dyrektor biblioteki jak i obecny dyrektor bardzo pilnie szukali pomieszczeń, a generalnie z tym jest problem, żeby znaleźć odpowiednie pomieszczenia, które będą tanie a jednocześnie odpowiednie dla filii bibliotecznej. Dyrektor powiedział, że pamięta, że tych pism ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Ustronie” swego czasu sporo wymieniano i nawet jeśli mieli jakieś pomieszczenia, to też chcieli za nie normalnie pieniądze.

Radny Piotr Kotwicki zapytał jaką powierzchnię ma filia przy ul. Osiedlowej? Powiedział, że nie chciałby, żeby się okazało, że to jest jakieś mieszkanie, za które płacą 7000 zł.

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy odpowiedział, że filia ma na pewno ponad 150 m² i nie znajduje się w budynku bloku mieszkalnego.

Radny Łukasz Podlewski odczytał fragment uzasadnienia do projektu uchwały. Zapytał czy w Domu Kultury „Idalin” biblioteka też będzie płacić komuś za wynajem.

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy odpowiedział, że tak. Tak jak w Domu Kultury „Borki”. Dyrektor wyjaśnił, że DK „Idalin” i biblioteka to są dwie instytucje, które mają osobowość prawną, swoich księgowych i muszą się rozliczać z zysków i strat.

Radny Łukasz Podlewski zapytał czy Wydział Kultury posiada kilkadziesiąt tysięcy złotych na zakup niezbędnego wyposażenia?

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy powiedział, że biblioteka ma oszczędności rzędu ponad 20 tys. zł i jeżeli radni wyrażą zgodę na zmianę lokalizacji filii to biblioteka obliczy dokładnie ile będzie to kosztowało i prawdopodobnie zwróci się o jakieś dodatkowe środki.

Radny Piotr Kotwicki zapytał komu płacono czynsz za obecną lokalizację filii i czy budynek, w którym mieści się filia należy do miasta ?

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy powiedział, że nie jest to budynek miejski. Jeżeli dobrze pamięta budynek znajduje się w zasobach spółdzielni. Mieści się tam przychodnia i czynsz był płacony przychodni.

Radny Piotr Kotwicki zapytał czy można rozumieć, że przeniesienie filii nie wynika z jakichś kwestii inwestorskich, że ktoś np. chce się stamtąd pozbyć biblioteki bo ma jakieś inne pomysły na zagospodarowanie tego pomieszczenia?

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy powiedział, że nikt się nie chce stamtąd pozbyć biblioteki, tylko tak jak mówił wcześniej 800 m dalej jest nowa duża filia.

Radny Piotr Kotwicki stwierdził, że on się wstrzyma w tym głosowaniu. Dodał, że nie jest do końca przekonany do zmiany lokalizacji filii, chociaż rozumie argumentację, dlatego też nie będzie przeciw.

Radny Robert Utkowski stwierdził, że jeżeli tu są dwie filie obok siebie, a w innej dzielnicy nie ma w ogóle filii, to zasadnym wydaje się przeniesienie.

Radny Piotr Kotwicki powiedział, że dlatego nie głosuje przeciw, ale uważa, że można to było mocniej przemysleć.

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy zapytał pod jakim względem mocniej przemysleć? Żeby znaleźć inną lokalizację na Idalinie?’

Radny Piotr Kotwicki powiedział, że uważa, że Dom Kultury „Idalin” to jest mocno niewykorzystane miejsce.

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy powiedział, że stąd też właśnie taki pomysł na jego wykorzystanie.

Przewodnicząca komisji Ewa Czerwińska zarządziła głosowanie nad projektem uchwały na druku nr 816: 3 radnych za, 0 przeciw, 3 radnych wstrzymało się od głosu. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zawarty na druku nr 816 w sprawie zamiaru zmiany lokalizacji filii Nr 15 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Józefa A. i Andrzeja S. Załuskich w Radomiu. **Opinię nr 50 Komisji Kultury i Promocji Rady Miejskiej w Radomiu** dołączono do materiałów z komisji.

Ad. pkt 3 Decyzją przewodniczącej komisji Ewy Czerwińskiej punkt nie był procedowany.

Ad. pkt 4 Przewodnicząca komisji Ewa Czerwińska poinformowała, że Zarząd Środowiskowo-Lekarskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Radomiu zwrócił się z wnioskiem o wyrażenie zgody na użycie Herbu Miasta Radomia na sztandarze Środowiskowo-Lekarskiego WOPR w Radomiu. Radni otrzymali pocztą elektroniczną wniosek wraz z załącznikiem graficznym (wizualizacją sztandaru).

Przewodnicząca komisji Ewa Czerwińska poddała wniosek pod głosowanie: 6 radnych za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu. Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek Środowiskowo-Lekarskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Radomiu o wyrażenie zgody na użycie Herbu Miasta Radomia na sztandarze Środowiskowo-Lekarskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Radomiu. **Opinię nr 51 Komisji Kultury i Promocji Rady Miejskiej w Radomiu** dołączono do materiałów z komisji.

Ad. pkt 5 Przewodnicząca komisji Ewa Czerwińska poinformowała, że członkowie komisji otrzymali pocztą elektroniczną pisemną informację dotyczącą działalności Miejskiego Ośrodka Kultury „Amfiteatr” w Radomiu (informacja została dołączona do materiałów z komisji). Przewodnicząca poprosiła o zabranie głosu dyrektora ośrodka pana Waldemara Doleckiego.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury „Amfiteatr” w Radomiu Waldemar Dolecki poinformował, że najistotniejsze informacje dotyczące działalności Amfiteatru przygotowali w formie prezentacji. Na ekranie została wyświetlona prezentacja, którą omawia dyrektor.

Dyrektor Waldemar Dolecki poinformował, że w budynku przy ul. Daszyńskiego 5 odbywają się głównie zajęcia z edukacji kulturalnej, które są dla nich niezwykle ważne ponieważ edukowanie młodych ludzi to ogromne wyzwanie, a ponadto w sytuacji całego ośrodka jest to potężny przyruch ich przychodów i w zasadzie gdyby się przyjrzeć dotacji podmiotowej, którą otrzymali ubiegłym roku i w tym roku, a która jest na tym samym poziomie, gdyby nie ta działalność to właściwie można byłoby ich zlikwidować, ponieważ dotacja podmiotowa starczyłaby tylko na pensje i utrzymanie budynków.

Jeżeli chodzi o statystyki, to w ubiegłym roku w całym MOK „Amfiteatr” zorganizowano 109 wydarzeń, w których uczestniczyło ok. 14 tys. uczestników. W pierwszym kwartale 2023 roku Miejski Ośrodek Kultury „Amfiteatr” zorganizował łącznie 69 wydarzeń, które zgromadziły prawie 4 tys. uczestników. Jeżeli chodzi o zajęcia organizowane w sezonie 2021/2022 to były to 54 sekcje, w których uczestniczyło 478 osób (w skali miesiąca). W sezonie 2022/2023 od września do grudnia 2022 r były to już 64 sekcje, które zgromadziły 603 osób. Od stycznia 2023 funkcjonuje 69 sekcji, w których miesięcznie uczestniczy 549 osób. Dyrektor wyjaśnił, że więcej uczestników nie są w stanie przyjąć. Budynek jest w stanie pomieścić więcej osób, jednak największym wyzwaniem dla nich jest brak w Radomiu właściwej kadry do takich zajęć, które chcieliby prowadzić, a z kolei żeby sprowadzić odpowiednich ludzi spoza Radomia, to nie wystarcza im pieniędzy, w związku z tym tutaj się trochę koło zamyka.

Dyrektor poinformował, że „Amfiteatr” realizuje też wiele działań online, wiele ich produkcji jest dostępnych w mediach (na kanale YouTube m.in.). Odsłon ich materiałów jest coraz więcej - w ostatnim sezonie 13 tys. i w tym roku już zaczęli zarabiać jakieś pieniądze na YouTubie. Jeżeli chodzi o przychody z działalności na Daszyńskiego to jest to prawie 0,5 mln zł za rok 2022. Prawie 75% to są przychody z zajęć edukacyjnych (ponad 340 tys. zł). 18 % to są przychody z organizacji półkolonii organizowanych w okresie ferii i wakacji – zwykle są to 2 turnusy w okresie ferii i 3-4 turnusy w okresie wakacyjnym. Niecały 1% to są przychody z organizacji warsztatów. Prawie 6,5% przychody z biletów, ponieważ tutaj też odbywają się wydarzenia i cykle. Jednym z ważniejszych cykli, który trwa już ponad 5 albo 6 lat jest cykl „Wkręć się w teatr”. Są to spotkania dzieci z różnymi formami teatru. Odbyło się już ponad 50 takich spotkań. Te spotkania cieszą się dużym powodzeniem. W zasadzie raz w miesiącu, w niedzielę, grają regularnie już 2 spektakle, a czasem nawet 3 (w zależności od zapotrzebowania). Kolejnym cyklem, który jest realizowany przez MOK „Amfiteatr” jest cykl „Wkręć się w sztukę”. Są to warsztaty na których dzieci poznają sztukę. Dzieci uczestniczą w warsztatach razem z rodzicami. Prowadzącym zajęcia jest uwielbiany przez dzieci „Pan od plastyki”. Te warsztaty również cieszą się dużym powodzeniem. W ostatnim czasie realizowany jest także nowy cykl tj. „Teatralna akademii malucha”. Spektakle w ramach tego cyklu grane są na tygodniu i uczestniczą w nich głównie dzieci z przedszkoli bądź klas 1-3 szkół podstawowych. Dyrektor MOK „Amfiteatr” Waldemar Dolecki wyjaśnił, że jako placówka kulturalna stawiają na współpracę, innowacyjność, na naukę przez doświadczenie i na działania online. Są przygotowani do tych działań. Ostatnio byli beneficjentami w programie „Konwersja cyfrowa”, z którego pozyskali ponad 130 tys. zł. Dzięki pozyskanym

środkom zakupili sprzęt, który pozwala im realizować działania z dowolnego miejsca w Radomiu. Ostatnio zaczęli współpracę ze Stowarzyszeniem Karan. Chcą dotrzeć do środowisk defaworyzowanych, które są trwale wykluczone z kultury. Kilka lat temu rozpoczęli współpracę z Domem Weterana Walki i Pracy. Wtedy nagrali z seniorami bajki dla dzieci, które potem zostały rozdystrybuowane w przedszkolach, a teraz dzięki sprzętowi, który mają chcą tym ludziom, którzy bardzo często są przykuci do łóżka i być może tego ośrodka już nie opuszczają dać możliwość korzystania z wydarzeń kulturalnych. Są w procesie przygotowania tych działań.

W ramach Pracowni Nowych Mediów MOK „Amfiteatr” bardzo mocno stawia na współpracę z oświatą. Dzięki sprzętowi mogą odbywać się np. spektakle teatralne, które są przygotowane w radomskich szkołach ponadpodstawowych. Weszli we współpracę ze szkołami, które profilują niektóre klasy w kierunku nowych mediów, nowych technologii i prowadzą zajęcia bezpośrednio w tych szkołach. Młodzież odbywa praktyki. Współpracują z Radiem Radom również w tym obszarze wspólnego zagospodarowania tego tematu. Są w trakcie rozmów z panią wiceprezydent Katarzyną Kalinowską, że być może gdy zdobędą już na tyle doświadczenia i praktyki, być może taka stricte profilowana klasa dotycząca nowych mediów powstanie w kolejnym roku szkolnym. Dyrektor dodał, że chciałby też bardzo, aby jedno z radomskich przedszkoli było profilowane na nowe media i nowe technologie.

Dyrektor MOK „Amfiteatr” wyjaśnił, że mają wielki problem z własnością budynku przy ul. Daszyńskiego 5, dlatego chcieliby prosić Komisję o pomoc w tej kwestii. Dyrektor wyjaśnił, że od 6 lat zabiega o to, żeby miasto uporządkowało kwestie własnościowe. W tym budynku mieścił się kiedyś MDK. MDK został przeniesiony na ul. Słowackiego, nie mniej jest ciągle w posiadaniu tego budynku. Dyrektor dodał, że od kiedy on jest dyrektorem, czyli od 2016 roku, notorycznie rozmawia z zarządem miasta o tym żeby uporządkować te kwestie i one są ciągle odsuwane. Wcześniejsza pani dyrektor MDK, nie bardzo wyrażała zgodę na oddanie tego budynku w trwały zarząd Amfiteatru, teraz jest nowa pani dyrektor i teraz jest jeszcze gorzej, ponieważ dostają aneks przedłużający możliwość korzystania z budynku o 3 miesiące, o 6 miesięcy. Teraz np. mają podpisany aneks do końca sierpnia i dyrektor nie wie czy kolejny aneks zostanie podpisany czy nie, czy już ma zwalniać ludzi.

Radny Łukasz Podlewski zapytał pod kogo strukturalnie podlega MDK?

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy odpowiedział, że pod edukację.

Radny Łukasz Podlewski zapytał czy wiceprezydent Kalinowska nie rozumie próśb dyrektora, czy po prostu nie rozumie tego, że Amfiteatr potrzebuje tego budynku, czy chce bronić stanu posiadania MDK-u?

Dyrektor MOK „Amfiteatr” Waldemar Dolecki powiedział, że trudno mu odpowiedzieć na to pytanie.

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy wyjaśnił, że przez lata pani dyrektor MDK-u mówiła o tym, że nie odda budynku przy ul. Daszyńskiego jeżeli nie będzie miała trwałego zarządu na Słowackiego.

Radny Łukasz Podlewski zapytał czy nadal nie ma trwałego zarządu?

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy odpowiedział, że ma od tego miesiąca.

Dyrektor MOK „Amfiteatr” Waldemar Dolecki powiedział, że już ma, ale on ciągle słyszy, że to jest niewystarczający obszar, że pani dyrektor potrzebuje jeszcze więcej przestrzeni.

Radny Robert Utkowski powiedział, że pracownicy Pracowni Nowych Mediów mniej więcej co pół roku zaczynają się zastanawiać, czy za miesiąc nadal będą mieć pracę, więc rzeczywiście powinni zakończyć tę komisję chociażby jakimś pismem do pana prezydenta z delikatnym lub mocniejszym naciskiem, żeby wreszcie rozwiązać tę sytuację - w jego przekonaniu z korzyścią dla MOK „Amfiteatr”.

Kierownik Działu Edukacji Kulturalnej MOK „Amfiteatr” Alicja Gryz-Wasil powiedziała, że jako instytucja bardzo dużo zainwestowali w ten budynek (prawie 1,5 mln zł). Była też wola miasta, żeby inwestować, czy to w Pracownię Nowych Mediów czy w infrastrukturę (wybudowali podjazd z budżetu obywatelskiego). Pracownia powstała w dwóch etapach, dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury ale i dzięki wsparciu miasta, więc mieli zielone światło żeby tu się zadomowić i w momencie kiedy już mają zbudowaną markę, pracownia coraz lepiej funkcjonuje, wchodzi w nowe przestrzenie m.in. współpracy z oświatą, dostają taki fit back, że być może tylko do końca sierpnia będą w tym budynku.

Radny Robert Utkowski stwierdził, że skoro budynek przy ul. Słowackiego jest już w trwałym zarządzie MDK to zniknęła ostatnia przesłanka formalna wstrzymująca pana prezydenta przed podjęciem działań na rzecz przekazania budynku przy ul. Daszyńskiego MOK „Amfiteatr”, dlatego wnioskuje żeby komisja wystąpiła do pana prezydenta i poparła te działania.

Radny Łukasz Podlewski powiedział, że komisja powinna wystąpić z wnioskiem o uregulowanie sytuacji majątkowej, prawnej, właścicielskiej związanej z budynkiem przy ul. Daszyńskiego 5 i przeprowadzenie w możliwie szybkim terminie tak, żeby budynek przy ul. Daszyńskiego 5 był w trwałym zarządzie Miejskiego Ośrodka Kultury „Amfiteatr”.

Radna Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz powiedziała, że chciałaby się jeszcze spotkać z panią dyrektor MDK zanim komisja taki dokument przygotuje, ponieważ chciałaby też znać argumenty drugiej strony.

Dyrektor MOK „Amfiteatr” Waldemar Dolecki powiedział, że on trochę rozumiał panią dyrektor. Nie miała własności na budynek przy ul. Słowackiego, więc tak jak mówiła, jeżeli oddałaby ten budynek, to zostałaby z niczym. Miałyby instytucję, która nie ma siedziby. To długo trwało i dopiero miesiąc temu udało się to przeprowadzić i MDK dostał budynek przy ul. Słowackiego.

Radny Łukasz Podlewski zapytał czego poza własnością budynku przy ul. Daszyńskiego i środkami finansowymi realnie brakuje Amfiteatrowi, żeby dyrektor mógł rozwinąć ten ośrodek, aby to był taki ośrodek kultury jaki dyrektor chciałby w Radomiu prowadzić?

Radna Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz powiedziała, że interesowałyby ją również inwestycje, które są niezbędne w tej chwili w Amfiteatrze.

Dyrektor MOK „Amfiteatr” Waldemar Dolecki powiedział, że są po przyjęciu koncepcji przebudowy Amfiteatru przy ul. Parkowej. Uzgodnili po wielu rozmowach z prezydentami, że nie stać jest miasta na to żeby przebudować całość, w związku

z tym doszli do wniosku, że przebudują sam Amfiteatr (część zewnętrzną) i budynek przy ul. Śniadeckich, tworząc w jego miejscu nowoczesny, przeszklony dwukondygnacyjny pawilon edukacyjny. Zostało to skosztorysowane na 30 mln zł plus VAT. Przygotowują się teraz, żeby aplikować o grant ze środków unijnych. Prezydent bada teraz na ile jest prawdopodobne, że ten grant będą mogli otrzymać, bo wtedy w przyszłym roku należałoby zapewne ok. 1 mln zł zabezpieczyć na dokumentację budowlaną. Zdaniem dyrektora koncepcja jest znakomita. Zakłada przebudowę całego terenu, zdjęcie ogrodzenia, podświetlany mini park fontann, fluorescencyjne ścieżki dla tych którzy jeżdżą na rolkach, zmniejszenie amfiteatru do 2,5 tys. miejsc.

Radny Łukasz Podlewski powiedział, że na to potrzebne jest 30 mln zł, więc to na pewno ani w tym ani w przyszłym roku nie powstanie. Zapytał czego realnie potrzebuje teraz Amfiteatr?

Dyrektor MOK „Amfiteatr” Waldemar Dolecki powiedział, że realnie potrzebują pieniędzy, ponieważ przeciekają im dachy na dwóch obiektach i to dość poważnie, zwłaszcza na budynku przy ul. Śniadeckich. Ten dach regularnie przecieka, oni go regularnie łątają na tyle na ile mają środków, a robią to głównie ze środków własnych. Na dachu jest papa, więc jak załatają w jednym miejscu, to po sezonie okazuje się, że trzeba łątać w drugim miejscu. Tam generalnie trzeba zdjąć wszystko, poprawić całą izolację i położyć na nowo papę. Tak samo jak na budynku przy ul. Parkowej. Tam jest dokładnie taka sama sytuacja. W zeszłym roku udało im się zrobić taras i zrobić wreszcie estakadę, że nie zacieka im budynek i zlikwidowali grzyb, wyprowadzają to, ale coraz gęściej cieknie i przy dużych opadach w kawiarni i na holu podstawiają miski bo są miejsca gdzie cieknie woda. Dyrektor wyjaśnił, że przygotowują się teraz do tego, żeby złożyć projekt do budżetu obywatelskiego. Będą lobbować, żeby może w ten sposób ten dach naprawić. Naprawa tych dwóch dachów to koszt rzędu ok. 300 tys. zł. To są takie najpilniejsze rzeczy, z resztą dają sobie radę.

Radna Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz zapytała czy dobrze zrozumiała, że MOK „Amfiteatr” chce ze środków budżetu obywatelskiego wyremontować dach?

Dyrektor MOK „Amfiteatr” Waldemar Dolecki odpowiedział, że tak.

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy powiedział, że skoro z budżetu obywatelskiego buduje się boiska przy szkołach, to jest to możliwe.

Radna Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz powiedziała, że nie można porównywać boiska przy szkole do remontu dachu. Budżet obywatelski ma służyć innym celom. Radna stwierdziła, że za moment dojdą do tego, że nie będą realizować projektów, które zgłaszają mieszkańcy miasta, bo wszystkie instytucje i jednostki organizacyjne będą remontować dachy, wymieniać elewacje itp. z budżetu obywatelskiego, a nie na to miały być przeznaczane te środki.

Dyrektor MOK „Amfiteatr” Waldemar Dolecki powiedział, że jest pierwszym, który uważa, że pieniądze z budżetu obywatelskiego powinny iść na inicjatywy o których mówi radna, natomiast jeżeli tych pieniędzy nie ma, to on jako dyrektor placówki ma dwie możliwości, albo ją zamknąć albo po prostu gdziekolwiek jest to możliwe szukać środków. Dyrektor wyjaśnił, że szukają tych środków i pozyskują pieniądze skąd tylko mogą, ale akurat w tym przypadku to jest duży wydatek, a łątanie tego po raz kolejny jakimiś małymi elementami trochę mija się z celem, bo za rok jest w innym miejscu

przeciek. Dyrektor poinformował, że jeżeli chodzi o budynek przy ul. Daszyńskiego, to chcieliby założyć windę, ponieważ mają coraz więcej osób z niepełnosprawnościami ruchowymi a ponadto przychodzi coraz więcej seniorów, zwłaszcza na zajęcia plastyczne/malarskie, które odbywają się na piętrze. Jest tu technicznie możliwość założenia windy, ale to znów jest koszt ok. 200 tys. zł. Dyrektor wyjaśnił, że sprawdzali wszystkie możliwe fundusze zewnętrzne z których można byłoby zrealizować taką inwestycję, nie trafili na taką, więc to jest rzecz którą chcieliby zrealizować.

Radny Robert Utkowski zapytał czy MOK „Amfiteatr” będzie mógł to zrobić nie będąc właścicielem budynku, czy to nie będzie jako środki trwałe traktowane?

Dyrektor MOK „Amfiteatr” Waldemar Dolecki powiedział, że zrobili w ten sposób Pracownię Nowych Mediów. Dodał, że zainwestowali w ten budynek ok. 1,5 mln zł mimo że nie był ich własnością i np. m.in. założyli klimatyzację na sali widowiskowej i wszystkich salach tanecznych na dole.

Dyrektor wyjaśnił, że jeżeli chodzi o dalsze pomysły całościowego spojrzenia na Amfiteatr, to bardzo zależało im na tym by mieć całoroczną salę widowiskową i chcieli aby ona powstała przy Amfiteatrze w miejscu tej estakady, ale okazało się, że to wymagałoby już znacznych środków, cała inwestycja kosztowałaby ok. 100 mln zł i stwierdzili, że spróbują, jak już będą mieli własność tego budynku, pomyśleć kiedyś w przyszłości, żeby te sale rozbudować. Tutaj się da to zrobić ponieważ jest kawałek działki, można pójść też w górę, czy można wyburzyć zaplecze kuchenne. Dyrektor dodał, że cały czas są w posiadaniu biblioteki, która jest własnością MDK. Przychodzi tu pracownik MDK, codziennie otwiera tę bibliotekę mimo, że nikt tu nie przychodzi, bo nie wiadomo co to jest za biblioteka.

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy powiedział, że ta biblioteka nie jest prowadzona formalnie i to właściwie nie jest biblioteka, to jest zbiór książek.

Radny Piotr Kotwicki powiedział, że chciałby wiedzieć ile w Radomiu jest zbiorów książek, ponieważ okazuje się, że praktycznie każda instytucja ma jakiś zbiór książek, albo jakąś bibliotekę. Miasto płaci 7 tys. zł miesięcznie czynszu za filię przy ul. Osiedlowej.

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy stwierdził, że nie wie dlaczego radnego tak razi ta kwota czynszu filii Nr 1. W Radomiu jest tylko 11 filii bibliotecznych, gdy np. Częstochowa ma ich 22.

Radny Piotr Kotwicki powiedział, że może trochę się nad tym pastwi, ale to dlatego, że ma trochę inną koncepcję na zarządzanie tym.

Radna Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz powiedziała, że zgadza się z radnym Kotwickim ponieważ ona też ma zupełnie inną koncepcję zarządzania. Jeżeli są plany remontowania dachu przy ul. Parkowej ze środków budżetu obywatelskiego, ponieważ nie ma pieniędzy, to ona wolałaby zostawić tą bibliotekę i te pieniądze przeznaczyć m.in. na remont tego dachu. Radna stwierdziła, że ona też w ogóle nie rozumie tej całej koncepcji zarządzania.

Radny Robert Utkowski powiedział, że powinni kontynuować sprawę Amfiteatru, natomiast wracając do sprawy, która została już zamknięta to przeniesienie filii z ul. Wyścigowej do DK „Idalin” daje rocznie oszczędności w kwocie ok. 20 tys. zł, więc jeżeli zrobią remont za 20 tys. zł, to później co roku mają 20 tys. zł, które zostaje

w kulturze.

Radna Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz powiedziała, że nie wiedzą czy remont będzie kosztował 20 tys. zł, ponieważ w uzasadnieniu uchwały jest mowa o kilkudziesięciu tysiącach złotych.

Radny Robert Utkowski powiedział, że 1600 zł wchodzi z powrotem do kultury, nie wychodzi do zewnętrznego podmiotu. Radny ponownie poprosił o zostawienie tego tematu.

Radny Piotr Kotwicki powiedział, że zanim zamkną ten temat to chciałby postawić jeszcze jeden wniosek. Zapytał czy są informacje na temat tego ile miesięcznie jest wypożyczanych książek w poszczególnych filiach?

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy powiedział, że tak. Taka informacja była przekazywana członkom komisji chyba w ubiegłym roku.

Radny Piotr Kotwicki stwierdził, że warto byłoby przejrzeć te dane, jeżeli jest taka sytuacja jak np. w DK „Idalin”, że te książki się praktycznie nie nadają i tutaj też są książki, które tak naprawdę tylko zajmują miejsce.

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy powiedział, że właśnie dlatego chcą wejść do DK „Idalin” z prawdziwą filią biblioteczną.

Radny Piotr Kotwicki powiedział, że należałoby także pomyśleć o książkach, które są tu na Daszyńskiego i zwolnić dyrektorowi miejsce, skoro i tak tu nikt nie przychodzi.

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy powiedział, że właśnie dlatego tu są, ponieważ ani dyrektor Dolecki, ani on nie są w stanie tego od 6 lat przeforsować.

Dyrektor MOK „Amfiteatr” Waldemar Dolecki powiedział, że trochę go dziwi, że na każdej sesji radni mówią o tym, że do oświaty dopłaca się tak wielkie pieniądze. Z tych pieniędzy oświatowych jest finansowany MDK. Dyrektor wie, że MDK ma świetne Grandioso itd., ale z drugiej strony tam przychodzą dzieci na zajęcia i płacą tylko na komitet rodzicielski co łaska, pracują tam nauczyciele, którzy są na pensum i dla niego jest to trochę bizancjum, bo on musi „żyłować” każdego instruktora, dawać mu stawkę 50 zł/h czy 45 zł/h i negocjować żeby ktokolwiek przyszedł i prowadził tu zajęcia. Dyrektor stwierdził, że w tym wszystkim są trochę taką niefajną konkurencją, a on musi wypracowywać pieniądze, bo tak jak pokazał w tabelach w tym roku dostali budżet na poziomie ubiegłego roku, w sytuacji kiedy musi dwa razy w ciągu roku podnieść minimalne wynagrodzenie. W tej chwili jest taka sytuacja, że 98 % ich budżetu podmiotowego to są koszty stałe: wynagrodzenia itd. Dzięki temu, że zwolniło się w ostatnim czasie 3 pracowników, mógł dać pozostałym podwyżkę w lutym. Pracownicy dostali po 480 zł brutto. Musiał też podnieść tym, którzy byli np. kierownikami, żeby odskoczyli od tej podniesionej kwoty minimalnej, bo inaczej zrobiłaby się paranoja. Teraz odeszła kadrowa, która zajmował się też zamówieniami publicznymi, więc musiał podzielić ten wakat: zamówienia publiczne wyrzucono na zewnątrz, a sprawy kadrowe przejęła główna księgowia, ponieważ nie byłby w stanie za 4000 zł netto (takie realnie może zaproponować wynagrodzenie) znaleźć nowej osoby do poprowadzenia kadr i jeszcze zamówień publicznych. Ten rok jeszcze jakoś przeżyją, ale nie wie jak to będzie wyglądało w roku przyszłym. Ograniczyli ilość wydarzeń, oszczędzają na czym się tylko da, każdą złotówkę oglądają pięć razy, zabiegają o dodatkowe środki i na szczęście udaje im się je pozyskać. Dyrektor

poinformował, że teraz wymyślił sobie taki format talk show, który robi na Parkowej i prowadzi rozmowy z Telewizją Polską, żeby Amfiteatr to produkował, a telewizja żeby za to płaciła. Być może uda się to sprzedać do TVP 3, więc to byłoby dla nich konkretny przyływ gotówki. Dyrektor dodał, że miał takie poczucie, że w pewnym momencie zatrzymali się na tych samych widzach, odbiorcach, że mimo różnych prób, które podejmują nie pojawia im się nowy odbiorca, dlatego postanowili stworzyć inne formaty, żeby przyciągnąć tego widza już nie tylko koncertami i takimi typowymi dla ośrodków kultury działaniami, ale również właśnie takimi formatami jak talk show, czy innymi, które podejmują. Mają teraz takie poczucie, że cała identyfikacja, którą zmienili i to wszystko co robią powoduje, że mimo kryzysu mają wzrosty sprzedaży. Sukcesywnie podnoszą ceny i bilety na wydarzenia się sprzedają.

Radny Łukasz Podlewski powiedział, że po tym o czym dyrektor teraz mówi to uważa także, że Amfiteatr świetnie radzi sobie na YouTube. Zapytał jak często są organizowane spotkania dyrektorów lub pracowników wszystkich instytucji kultury w Radomiu, żeby mogli wymieniać się pomysłami i doświadczeniami?

Dyrektor Wydziału Kultury Sebastian Równy powiedział, że takie spotkania odbywają się doraźnie, gdy jest taka potrzeba.

Dyrektor MOK „Amfiteatr” Waldemar Dolecki powiedział, że jakiś miesiąc temu było takie spotkanie. Rozmawiali nt. tegorocznego Free(Ra)dom Festival.

Radna Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz poprosiła o przesłanie do członków komisji informacji dotyczących stanu zatrudnienia i wynagrodzeń w MOK „Amfiteatr” z uwzględnieniem informacji nt. ilości kadry kierowniczej, zajmowanych stanowisk, nagród jeżeli były (w roku ubiegłym i bieżącym) oraz podwyżek.

Radny Adam Bocheński zapytał ilu zastępców ma dyrektor MOK „Amfiteatr”?

Dyrektor MOK „Amfiteatr” Waldemar Dolecki powiedział, że ma dwóch zastępców. Stwierdził, że jest chyba ewenementem w skali kraju, jeżeli chodzi o instytucje kultury, ponieważ przy dwudziestu kilku pracownikach ma dwóch zastępców.

Radny Adam Bocheński stwierdził, że jest tu trochę zachwiana proporcja.

Radny Łukasz Podlewski powiedział, że kiedy członkowie komisji na jednym z posiedzeń zapoznawali się z danymi dotyczącymi zatrudnienia w poszczególnych jednostkach kultury też był tym zaskoczony, ale zaczął śledzić w mediach działalność Amfiteatru, poznał ją lepiej i uważa, że dyrektor może mieć nawet ośmiu zastępców, jeżeli instytucja żyje, pracuje, umie na siebie zarobić i umie sobie radzić. Radny dodał, że wie jak pan dyrektor potrafi czasem walczyć o swoje środki i dobrze byłoby gdyby każdy dyrektor tak umiał powalczyć.

Radna Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz powiedziała, że ona też ocenia bardzo pozytywnie działalność Amfiteatru.

Radny Piotr Kotwicki stwierdził, że pan dyrektor jest jednym z tych dyrektorów instytucji kultury do których jest mniej zastrzeżeń jeżeli chodzi o pracę merytoryczną i to jest bardzo na plus, zwłaszcza, że musi się mierzyć z sytuacjami nie do końca od niego zależnymi.

Radny Adam Bocheński poprosił przewodniczącą komisji, aby członkowie komisji przegłosowali wniosek, o którym mówił wcześniej radny Podlewski dotyczący uregulowania sytuacji własnościowej budynku przy ul. Daszyńskiego 5.

Przewodnicząca komisji Ewa Czerwińska zwróciła uwagę, że radna Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz poprosiła o wstrzymanie się z wnioskiem do czasu wysłuchania wyjaśnień dyrektora MDK-u.

Radny Adam Bocheński powiedział, że jego zdaniem nie ma takiej potrzeby.

Kierownik Działu Edukacji Kulturalnej Alicja Gryz-Wasil powiedziała, że jej zdaniem nie ma tutaj w ogóle żadnej kolizji interesów, tylko każdy po prostu próbuje to na swoją korzyść przekuć, ponieważ wiadomo, że taki budynek jak ten, jest atrakcyjny. Dodała, że w momencie kiedy budynek zostanie odebrany MOK „Amfiteatr” to instytucja nie ma możliwości zarabkowania i te przychody na poziomie 500 tys. zł nie będą realne do wypracowania, ponadto mają jeszcze inne pomysły, które sukcesywnie wdrażają i których realizacja sprawi, że tych pieniędzy będzie jeszcze więcej.

Dyrektor MOK „Amfiteatr” Waldemar Dolecki powiedział, że ma nadzieję, że wszyscy są przekonani do tego, że to ma sens. Skoro teraz MDK ma już w trwałym zarządzie budynek przy ul. Słowackiego, to chyba nic nie stoi na przeszkodzie, żeby trochę przyspieszyć te procedury.

Radny Adam Bocheński powiedział, że uważa, że wszyscy członkowie komisji są za tym, żeby Amfiteatr dostał w trwały zarząd ten budynek.

Radny Łukasz Podlewski nawiązał do wypowiedzi dyrektora MOK „Amfiteatr” odnośnie pozyskiwania nowych odbiorców. Zapytał czy dyrektor miał na myśli tych odbiorców, którzy pojawiają się na wydarzeniach Amfiteatru?

Dyrektor MOK „Amfiteatr” Waldemar Dolecki odpowiedział, że tak.

Kierownik Działu Edukacji Kulturalnej Alicja Gryz-Wasil powiedziała, że publiczność się zmienia w zależności od wydarzeń, które proponują.

Dyrektor MOK „Amfiteatr” Waldemar Dolecki powiedział, że obserwuje niemalże te same osoby.

Radny Łukasz Podlewski powiedział, że rozumie, iż jest to stała grupa, ale chciałby wiedzieć czy są to np. osoby mieszkające w pobliżu instytucji i np. mieszkańcy osiedla Południe, Ustronie itp., czy bardziej chodzi o grupy wiekowe?

Kierownik Działu Edukacji Kulturalnej Alicja Gryz-Wasil powiedziała, że mają na pewno stałą grupę publiczności i to trzeba bardzo zdywersyfikować, ponieważ zajęcia stałe i grupy warsztatowe to jest zupełnie odrębny temat. Tu wiedzą, że największy zasięg mają jeżeli chodzi o najbliższe osiedla czyli: Akademickie, Gołębiów, Gołębiów II, Michałów czy XV-lecie.

Radny Łukasz Podlewski powiedział, że rozumie, że nie potrzebują już więcej wychowanków i więcej osób chętnych na warsztaty już nie przyjmą, bo nie mają takiej możliwości?

Dyrektor MOK „Amfiteatr” Waldemar Dolecki powiedział, że byliby jeszcze w stanie, ale wychodzą też z założenia że po co mają organizować zajęcia, które organizuje jakiś inny dom kultury. Wyjaśnił, że oni szukają innowacyjnych form.

Radny Łukasz Podlewski zapytał czy rozważali możliwość prowadzenia wyjazdowych zajęć po drugiej stronie miasta np. w szkołach czy we współpracy z innym domem kultury?

Kierownik Działu Edukacji Kulturalnej Alicja Gryz-Wasil powiedziała, że też robią takie rzeczy. Przyjeżdżają do nich grupy ze szkół i przedszkoli z różnych części miasta. Przyjeżdżają do nich różne szkoły na warsztaty zorganizowane, których realizują coraz więcej, właśnie po to by te wpływy zwiększać. Jeżeli chodzi zaś o zajęcia stałe, to faktycznie najwięcej mają odbiorców okolicznych.

Dyrektor MOK „Amfiteatr” Waldemar Dolecki powiedział, że zależy mu na przyciągnięciu większej ilości młodzieży, dlatego nawiązują współpracę ze szkołami. Realizują poprzez Pracownię Nowych Mediów m.in. takie projekty jak [DO]WOLNOŚĆ w X LO, współpracują też z XII i XIII LO. Z kilkunastoosobowej grupy, która bierze udział w zajęciach zawsze 1 czy 2 potem uczestniczy w stałych zajęciach ośrodka i w ten sposób, małymi krokami ta publiczność się zwiększa. Dyrektor dodał, że cały czas podejmują jakieś działania służące pozyskaniu nowych odbiorców. W Amfiteatrze na ul. Parkowej np. otworzą Klub Muzyczny „Dzikie Węże”, ponieważ okazuje się, że w Radomiu od kiedy pozamykały się kluby muzyczne nie ma takiej przestrzeni gdzie można kupić piwo i jednocześnie posłuchać dobrej muzyki. Podjęli również współpracę z grupą Paczka Radomskich i zaczęli współorganizować Radomską Giełdę Winyli. W ramach wydarzeń koncertowych tej akcji zorganizowali już w Amfiteatrze koncert Wandy Kwietniewskiej czy Małgorzaty Ostrowskiej. W budynku na ul. Daszyńskiego po zmodernizowaniu przestrzeni na górze chcą zrobić np. fab lab – miejsce gdzie dzieci będą mogły składać roboty i projektować w 3D oraz otworzyć majsterkownię. Dyrektor powtórzył, że to są rzeczy, których nie ma w Radomiu i dlatego takich właśnie nowych form chcą szukać, a nie chcą powielać kolejnej sekcji gry na gitarze itp. bo tego typu zajęcia są w Szkole Muzycznej czy MDK-u.

Radny Piotr Kotwicki powiedział, że to jest właśnie to o czym mówił w kontekście tej dużej liczby filii bibliotecznych, dlatego uważa, że ta duża ilość oddziałów jest w jego ocenie nieuzasadniona. Nasze miasto jest bardzo dobrze skomunikowane i dzisiaj pójście na przystanek autobusowy i przejechanie z jednego końca miasta na drugi nie trwa więcej niż 30 minut i wychodzenie z oryginalnymi pomysłami w jednej lokalizacji powoduje to, że na takie zajęcia będą przyjeżdżały dzieci nawet z dalej położonych osiedli, a nawet spoza miasta. Radny dodał, że bardzo podoba mu się pomysł dyrektora, żeby próbować komercjalizować niektóre działania.

W związku z wyczerpaniem pytań przewodnicząca komisji zamknęła dyskusję.

Przewodnicząca komisji Ewa Czerwińska poddała pod głosowanie wniosek zgłoszony, że przez radnego Łukasza Podleńskiego o treści: Komisja Kultury i Promocji Rady Miejskiej w Radomiu zwraca się do Pana Prezydenta z prośbą o uregulowanie sytuacji majątkowej, prawnej, właścicielskiej związanej z budynkiem przy ul. Daszyńskiego 5 i przeprowadzenie w możliwie szybkim terminie tak, żeby budynek przy ul. Daszyńskiego 5 był w trwałym zarządzie Miejskiego Ośrodka Kultury „Amfiteatr”. Głosowanie: 4 radnych za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu. Wniosek został przyjęty. **Wniosek nr 9 Komisji Kultury i Promocji Rady Miejskiej w Radomiu** dołączono do materiałów z komisji.

Ad. pkt 6 Nie było spraw.

W związku z wyczerpaniem porządku, przewodnicząca komisji Ewa Czerwińska podziękowała wszystkim za udział w komisji i zamknęła posiedzenie komisji w dniu 20 kwietnia 2023 r.

Przewodnicząca Komisji Kultury i Promocji

Ewa Czerwińska

Protokołowała:
Agnieszka Jurkowska